



Sygn. akt III KS 20/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 kwietnia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Wiesław Kozielowicz (przewodniczący)

SSN Antoni Bojańczyk (sprawozdawca)

SSN Marek Motuk

w sprawie **M. B.**,
uniewinnionego od zarzutu popełnienia przestępstwa
z art. 284 § 2 k.k.,
na posiedzeniu bez udziału stron (art. 539e § 1 k.p.k.),
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 7 kwietnia 2022 r.,
skargi obrońcy na wyrok sądu odwoławczego - Sądu Okręgowego w K.
z dnia 29 października 2021 r., sygn. IV Ka (...),
uchylający wyrok Sądu Rejonowego w K.
z dnia 15 marca 2021 r., sygn. II K (...),
i przekazujący sprawę do ponownego rozpoznania

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu w K. do ponownego rozpoznania w postępowaniu
odwoławczym.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w K. wyrokiem z dnia 15 marca 2021 r. (pkt I orzeczenia) uniewinnił oskarżonego M. B. od zarzutu, że w okresie 10 listopada 2017 roku do 31 stycznia 2019 roku w K. dokonał przywłaszczenia mienia ruchomego w postaci 250 sztuk podpór stalowych typu SE350 produkcji A. o wartości 30 000 zł stanowiących przedmiot zawartej umowy leasingu operacyjnego nr (...), które zobowiązany był zwrócić w związku z rozwiązaniem przedmiotowej umowy leasingu, a czego mimo wezwań do zwrotu nie uczynił czym działał na szkodę F. sp. z o.o. z/s w T. (tj. czynu zakwalifikowanego jako występki z art. 284§ 2 k.k.). Sąd orzekła też o kosztach postępowania.

Rozstrzygnięcie to zostało poddane kontroli odwoławczej na skutek apelacji wniesionej przez oskarżyciela publicznego, który wyrok sądu pierwszej instancji zaskarżył w całości — na niekorzyść oskarżonego M. B.. Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 29 października 2020 r. uchylił orzeczenie sądu *a quo* i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu w K. do ponownego rozpoznania.

W skardze na wyrok sądu odwoławczego obrońca oskarżonego M. B. zarzucił orzeczeniu Sądu *ad quem* („na podstawie art. 539a k.p.k. oraz art. 526 § 2 k.p.k. i art. 525 § 1 k.p.k. w zw. z art. 539f k.p.k.”) naruszenie następujących przepisów postępowania karnego:

1) naruszenie art. 437 § 2 zd. drugie k.p.k., polegające na uchyleniu wyroku Sądu I instancji i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania na skutek obrazy przepisów postępowania, a to art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 427 § 2 k.p.k. poprzez wykroczenie przy rozpoznawaniu apelacji prokuratora, mimo braku podstaw do takiego postąpienia, poza granice jedyne podniesionego zarzutu naruszenia prawa materialnego, dopuszczenie z urzędu dowodu z przesłuchania świadka skonfliktowanego z oskarżonym (który prowadzi z zawiadywaną przez świadka spółką proces sądowy o zapłatę i posiada prawomocne rozstrzygnięcia o zapłatę niekorzystne na tego świadka) oraz poczynienie odmiennych ustaleń faktycznych na podstawie zeznań tego świadka, podczas gdy prokurator w apelacji nie kwestionował ustaleń faktycznych Sądu I instancji oraz nie zarzucił wyrokowi naruszenia jakichkolwiek przepisów postępowania, w tym z zakresu oceny dowodów,

2) naruszenie art. 437 § 2 zd. drugie k.p.k. w zw. z art. 454 § 1 k.p.k. przez przedwczesne uchylenie wyroku Sądu I Instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania na skutek obrazy przepisów prawa materialnego, a to art. 284 § 2 k.k, podczas gdy:

- stwierdzone przez Sąd odwoławczy uchybienie nie miało charakteru naruszenia prawa materialnego, a to art. 284 § 2 k.k. poprzez jego błędną wykładnię, lecz ewentualnie mogło stanowić naruszenie prawa procesowego z zakresu oceny dowodów, prowadzącego

do błędu w ustaleniach faktycznych co do zamiaru oskarżonego („zebrany materiał dowodowy - jak zasadnie podnosi Prokurator - nie legitymował do przyjęcia, iż oskarżony nie działał z zamiarem ich trwałego zatrzymania”), zaś konsekwencją takiego stanowiska Sądu odwoławczego była konieczność uzupełnienia postępowania dowodowego, dokonanie oceny dowodów zgodnie z art. 7 k.p.k. oraz poczynienie prawidłowych ustaleń faktycznych co do zamiaru z jakim działał oskarżony;

- sąd odwoławczy nie przeprowadził postępowania apelacyjnego zgodnie z jego reformatoryjnym celem, tj. nie usunął stwierdzonych uchybień w zakresie postępowania dowodowego poprzez uzupełniające przesłuchanie świadków, przy jednoczesnym stwierdzeniu, iż „przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd orzekający w pierwszej instancji przeprowadzi postępowanie dowodowe [...] przy czym z uwagi na istotne rozbieżności w dotychczas złożonych depozycjach przesłucha świadków J. B., A. J. oraz A. N.”;

- sąd odwoławczy nie doszedł do przekonania, iż w sprawie zaistniały warunki do wydania wyroku skazującego, a jedynie, iż „po dokonaniu prawidłowych ustaleń faktycznych, ale przede wszystkim oceny prawnej zapadłby inny niż uniewinniający wyrok w stosunku do oskarżonego”, zaś zastosowanie reguły *ne peius* i związane z nią uprawnienie Sądu odwoławczego do uchylenia orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania ograniczone jest jedynie do sytuacji, w której Sąd ten nie może skazać oskarżonego, nie zaś gdy może dojść do wydania innego orzeczenia o charakterze reformatoryjnym.

W konkluzji autor skargi na wyrok sądu odwoławczego wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w K. do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniesiona przez obrońcę oskarżonego M. B. skarga na wyrok sądu odwoławczego okazała się zasadna w zakresie wyartykułowanego w niej zarzutu naruszenia przez sąd odwoławczy art. 454 § 1 k.p.k., co skutkowało koniecznością uchylenia zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w K. i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania temuż sądowi w postępowaniu odwoławczym.

Celem wprowadzonego do systemu prawa karnego procesowego w 2016 r. nadzwyczajnego środka zaskarżenia (skargi na wyrok sądu odwoławczego) jest znaczne przyspieszenie postępowania przez wprowadzenie dodatkowej kontroli nad zasadnością orzekania kasatoryjnego w procesie karnym i — tym samym — ograniczenie zbyt pochopnego wydawania przez sądy odwoławcze rozstrzygnięć o charakterze kasatoryjnym w sytuacji, gdy m. in. możliwości związane z uzupełnieniem postępowania dowodowego

stwarzają dostateczne warunki do wydania orzeczenia reformatoryjnego opartego na prawidłowo dokonanych ustaleniach faktycznych. Podstawy nowego, nadzwyczajnego środka zaskarżenia zostały przez ustawodawcę określone bardzo wąsko. Skargę na wyrok sądu odwoławczego można wnieść wyłącznie z powodu naruszenia przez wyrok sądu odwoławczego (którym uchylono wyrok sądu pierwszej instancji i przekazano sprawę do ponownego rozpoznania) art. 437 k.p.k. lub z powodu uchybień określonych w przepisie art. 439 § 1 k.p.k. (art. 539a § 3 k.p.k.).

Przesłanki, których zmaterializowanie się uniemożliwia wydanie orzeczenia reformatoryjnego i obliguje sąd odwoławczy do wydania wyroku kasatoryjnego i przekazania sprawy do rozpoznania sądowi pierwszej instancji zostały określone w treści art. 437 § 2 zd. drugie k.p.k. Ustawa postępowania karnego wymienia wśród nich (1) wystąpienie którejkolwiek z bezwzględnych przyczyn odwoławczych wskazanych w art. 439 § 1 k.p.k., (2) konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu sądowego oraz (3) konieczność procedowania przez sąd odwoławczy w sposób zgodny z dyspozycją reguły *ne peius*, która ogranicza procesową dopuszczalność wydania przez sąd *ad quem* orzeczenia skazującego w układzie procesowym, w którym sąd pierwszej instancji uniewinnił oskarżonego.

Przedmiotem kontroli prowadzonej przez najwyższą instancję sądową w ramach postępowania zainicjowanego skargą na wyrok sądu odwoławczego jest orzeczenie kasatoryjne objęte skargą na wyrok sądu odwoławczego (art. 539a § 1 k.p.k.). Jest ono poddawane weryfikacji poprzez pryzmat uchybień wskazanych w przepisie art. 539a § 3 k.p.k., w tym — między innymi — z punktu widzenia tego, czy *in casu* istniały podstawy do przyjęcia, że konieczne jest przeprowadzenie na nowo przewodu w całości lub skazania oskarżonego. Należy jednak podkreślić, że badaniu prowadzonemu przez Sąd Najwyższy w toku postępowania nadzwyczajnozaskarżeniowego zainicjowanego wniesieniem skargi na wyrok sądu odwoławczego nie powinno się nadawać charakteru czysto formalnego, tj. badać czy w uzasadnieniu rozstrzygnięcia użyto określonego sformułowania, bowiem prowadziłoby to do zniweczenia celów przyświecających instytucji skargi na wyrok sądu odwoławczego. Kontrola przeprowadzana przez najwyższą instancję sądową nie może ograniczyć się li tylko do zbadania samego werbalnego (formalnego) powołania się przez sąd odwoławczy na przepis stanowiący podstawę dla wydania orzeczenia kasatoryjnego (w tym przypadku art. 454 k.p.k.), lecz powinna mieć charakter głębszy, koncentrując się (rzecz jasna w ramach podniesionego przez autora skargi na wyrok sądu odwoławczego zarzutu) na tym, czy rzeczywiście doszło do zmaterializowania się bariery procesowej w postaci reguły *ne peius*. Istotne jest bowiem przecież nie tylko to (choć ta okoliczność ma

także istotne znaczenie z punktu widzenia kontroli przeprowadzanej w ramach postępowania zainicjowanego wniesieniem skargi na wyrok sądu odwoławczego), czy w realiach sprawy sąd *ad quem* formalnie powołał się na treść przepisu art. 454 k.p.k. (a zatem czy doszło uzewnętrzną, że to właśnie dyspozycja tego przepisu stanowi powód wydania orzeczenia kasatoryjnego, zresztą tego typu uzewnętrznieniu sprzyja sam wzór uzasadnienia formularzowego, w którym została przewidziana osobna rubryka odnosząca się właśnie do zaistnienia przeszkody orzekania reformatoryjnego określonej w tym przepisie), ale także to, czy *in concreto* rzeczywiście zaistniały przesłanki obligujące do postąpienia w myśl dyspozycji art. 454 k.p.k., tj. sąd drugiej instancji po przeprowadzeniu postępowania dowodowego w niezbędnym zakresie i dokonaniu kompleksowej oceny wszystkich dowodów zebranych w sprawie oraz dokonaniu własnych ustaleń faktycznych doszedł do wniosku, że jedynym możliwym rozstrzygnięciem jest skazanie oskarżonego, co powoduje, że niezbędne jest do uchylenia orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi *a quo*.

W zarzucie wyartykułowanym w skardze skierowanej przeciwko wyrokowi Sądu Okręgowego w K. z dnia 29 października 2021 r. (pkt 2 *tiret* pierwsze i drugie *petitum*) obrońca zasadnie podnosi, że wydanie przez ten sąd orzeczenia kasatoryjnego i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w K. nastąpiło z naruszeniem jednej ze wskazanych w przepisie art. 437 § 2 zd. drugie k.p.k. przesłanek uzasadniających wydanie wyroku kasatoryjnego, to jest z naruszeniem przepisu uniemożliwiającego orzekanie reformatoryjne w sytuacji, gdy sąd *ad quem* uznaje, że należy odmiennie ocenić kwestię odpowiedzialności karnej oskarżonego uwolnionego od zarzutu karnego przez sąd pierwszej instancji (a więc uznać jego sprawstwo i wydać wyrok skazujący).

W zaskarżonym obecnie skargą na wyrok sądu odwoławczego wyroku Sądu Okręgowego w K., uchylającym wyrok sądu pierwszej instancji-Sądu Rejonowego w K. i przekazującym sprawę do ponownego rozpoznania temuż sądowi, jako przyczynę uchylenia orzeczenia sądu *a quo* formalnie wskazano względ na obowiązującą w procesie karnym regułę *ne peius*, skodyfikowaną w art. 454 § 1 k.p.k.

Bliższa analiza treści uzasadnienia sądu odwoławczego (patrz: sekcja 3.1 uzasadnienia formularzowego w części „Wniosek” i „Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny”, sekcja 5.3.1.4.1 „Zwięźle o powodach uchylenia”, sekcja 5.3.2 „Zapłaty prawne i wskazania do co dalszego postępowania”) przekonuje jednak o tym, że wyrażone przez sąd odwoławczy zapłaty ma charakter czysto werbalny. Powodem uchylenia przez Sąd Okręgowy w K. orzeczenia sądu pierwszej instancji było wyrażenie zapłaty o konieczności wydania co do

odpowiedzialności karnej oskarżonego M. B. rozstrzygnięcia o odwróconym wektorze w stosunku do kierunku rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji. Sąd *ad quem* w uzasadnieniu rozstrzygnięcia objętego obecnie skargą na wyrok sądu odwoławczego przyjął, że cyt.: „gdyby sąd pierwszej instancji uwzględnił [...] okoliczności faktyczne, jak i elementy normatywne zawarte w znamionach występkę z art. 284 § 2 k.k., nie doszłoby do wydania wyroku uniewinniającego. [...] Wniosek w zakresie uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania jest zasadny, albowiem należy mieć na uwadze treść art. 454 § 1 k.p.k., tj., iż w świetle powołanych okoliczności, po dokonaniu prawidłowych ustaleń faktycznych, ale przede wszystkim oceny prawnej zapadłby inny niż uniewinniający wyrok w stosunku do oskarżonego” (*podkr. — SN*).

Autor skargi na wyrok sądu odwoławczego adw. B. T. słusznie jednak podnosi (pkt. 2 *tiret* drugie *petitum*), iż do uchylenia wyroku Sądu Rejonowego w K. z dnia 15 marca 2021 r., sygn. II K (...), w realiach sprawy nie powinno było dojść, zaś rozstrzygnięcie to było zdecydowanie przedwczesne. Trzeba przyznać rację obrońcy, że sąd *ad quem* cyt.: „nie przeprowadził postępowania apelacyjnego zgodnie z jego reformatoryjnym celem, tj. nie usunął stwierdzonych uchybień w zakresie postępowania dowodowego poprzez uzupełniające przesłuchanie świadków [...]”. „Sąd odwoławczy — podnosi się także w skardze — nie doszedł do przekonania, iż w sprawie zaistniały warunki do wydania wyroku skazującego, a jedynie, iż ‘po dokonaniu prawidłowych ustaleń faktycznych, ale przede wszystkim oceny prawnej zapadłby inny niż uniewinniający wyrok w stosunku do oskarżonego’, zaś zastosowanie reguły *ne peius* i związane z nią uprawnienie Sądu odwoławczego do uchylenia orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania ograniczone jest jedynie do sytuacji, w której Sąd ten nie może skazać oskarżonego, nie zaś gdy może dojść do wydania innego orzeczenia o charakterze reformatoryjnym”.

W istocie — powołanie się przez sąd odwoławczy na zaistnienie bariery procesowej przewidzianej w art. 454 § 1 k.p.k. miało w realiach sprawy li tylko deklaratoryjny charakter, bowiem sąd odwoławczy nie wywiązał się należycie z ciążących na nim obowiązków zarówno w zakresie oceny, jak i przeprowadzania dowodów w postępowaniu odwoławczym. Przeprowadzona ocena dowodów jak i uzupełniające postępowanie dowodowe mają bowiem fragmentaryczny, niepełny charakter, co stało na przeszkodzie wyrażenia kategorycznej opinii co do ewentualnego sprawstwa oskarżonego M. B..

Sąd Okręgowy w K. oparł swoje stanowisko co do konieczności przypisania winy podsądnemu M. B. przede wszystkim na wynikach przeprowadzonego przed tym sądem

uzupełniającego postępowania dowodowego. W postępowaniu odwoławczym przesłuchano świadka A. N., prezesa zarządu spółki C. sp. z o.o. - podwykonawcy robót budowlanych prowadzonych w K. przy ul. K., który zeznał, że podpory stalowe typu SE350 A. nie były używane na tej budowie, zaś oskarżony nie zwracał się o zwrot jakiegokolwiek sprzętu budowlanego do C. sp. z o.o. Dalej przyjął sąd *ad quem* (odmiennie niż sąd *meriti*), że oskarżony w żaden sposób nie poinformował leasingodawcy o utracie przedmiotu leasingu, nie złożył też zawiadomienia o możliwości przywłaszczenia przedmiotowych podpór stalowych objętych zarzutem aktu oskarżenia.

Sąd drugiej instancji uznał w konsekwencji, że wyjaśnienia oskarżonego, iż pomimo podjęcia przez niego licznych prób odzyskania sprzętu, jego starania nie przyniosły pozytywnych rezultatów, stanowią jedynie przyjętą przez niego linię obrony: M. B. w żaden sposób nie poinformował bowiem o mającej zaistnieć sytuacji leasingodawcę, a jak wynika z zeznań świadka J. S. i zgromadzonej dokumentacji, oskarżony deklarując chęć zapłaty rat leasingowych, zgadzając się na zawarcie aneksu wskazywał, że jest w posiadaniu szalunków (podpór objętych zarzutem przywłaszczenia) i ciągle ich używa.

Rzecz jednak w tym, że samo wprowadzenie do podstawy dowodowej zeznań świadka A. N. (rzeczywiście rzucających odmienne światło na kwestię ewentualnej odpowiedzialności karnej oskarżonego B.) było niewystarczające i nie dawało jeszcze podstawy do radykalnej zmiany ustaleń faktycznych dokonanych przez sąd *meriti* — a tylko takie postąpienie upoważniałoby sąd drugiej instancji do wyrażenia poglądu o konieczności skazania oskarżonego M. B.. Dokonanie ewentualnych odmiennych ustaleń faktycznych byłoby bowiem w realiach sprawy możliwe jedynie wówczas, gdyby nowo odebrane na etapie postępowania odwoławczego zeznania świadka A. N. zostały poddane przez instancję *ad quem* adekwatnej analizie łącznie i na tle wszystkich innych dowodów zgromadzonych przez sąd w sprawie, przede wszystkim zaś z zeznaniami świadków zeznających na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego (świadkowie J. B., A. J.), którzy — w sposób odmienny od świadka A. N. — przedstawiali okoliczności użytkowania podpór stalowych objętych zarzutem aktu oskarżenia na budowie prowadzonej przy ul. K.. Tymczasem sąd *ad quem* takiej własnej, samodzielnej analizy nie przeprowadził, poprzestając wyłącznie na wyrażeniu zapatrywania, że zeznania złożone przez świadka A. N. w postępowaniu odwoławczym nakazują inaczej ocenić wymowę i procesowy walor innych dowodów zgromadzonych w sprawie. Zeznania A. N. powodują — zdaniem Sądu Okręgowego w K. — że do depozycji świadków J. B. i A. J. cyt.: „należy podjąć z dużą dozą ostrożności, jako osobom, które z uwagi na relacje osobiste, czy zawodowe z oskarżonym były zainteresowane wsparciem linii obrony prezentowanej przez

oskarżonego”. Sąd drugiej instancji był oczywiście uprawniony do wyrażenia takiej oceny, jednak nie mógł w układzie procesowym sprawy poprzestać wyłącznie na wyrażeniu konstatacji, że zeznania złożone przez świadka A. N. w postępowaniu odwoławczym nakazują powziąć sceptycyzm wobec innych osobowych środków dowodowych: rolą instancji odwoławczej było dokonanie samodzielnej oceny tych zeznań z poszanowaniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego we wzajemnym powiązaniu z innymi dowodami zgromadzonymi w sprawie i kategoryczne wypowiedzenie się co do powodów zachodzących pomiędzy nimi różnic (w praktyce oznaczało to powinność stanowczego podważenia wartości dowodowej określonych zeznań) oraz przypisanie decydującego znaczenia dla dokonywanych ustaleń faktycznych bądź to zeznaniom złożonym przez świadka Niecia, bądź też zeznaniom świadków J. B. i A. J. (i wersji zdarzeń wynikającej z tych depozycji procesowych). Gdyby okazało się to konieczne, należało rozszerzyć uzupełniające postępowanie dowodowe prowadzone przed instancją odwoławczą. Dopiero wówczas możliwe byłoby dokonanie w sprawie prawidłowych ustaleń faktycznych oraz — jeśliby ustalenia faktyczne te wskazywały kategorycznie na sprawstwo oskarżonego M. B. — powołanie się przez sąd drugiej instancji na ograniczenie procesowe wynikające z przepisu art. 454 § 1 k.p.k.

O tym jednak, że odwołanie się do tego przepisu w realiach sprawy nie tylko było zdecydowanie przedwcześnie, ale miało w istocie wręcz fasadowy charakter i nie harmonizowało z dokonaną przez sąd odwoławczy oceną dowodów świadczy to, że w sekcji uzasadnienia dotyczącej zapatrywań prawnych i wskazań co do dalszego postępowania (sekcja 5.3.2. uzasadnienia formularzowego) jednoznacznie dano wyraz zapatrywaniu sądu odwoławczego, że nie tylko konieczne jest rozstrzygnięcie nieusuniętych rozbieżności zachodzących pomiędzy dowodami zgromadzonymi w sprawie, ale też z uwagi na istniejące rozbieżności w zasadzie niezbędne jest dalsze, uzupełniające prowadzenie postępowania dowodowego (oba te zadania stanowią w aktualnie obowiązującym modelu kontroli instancyjnej powinność procesową sądu odwoławczego) cyt.: „przy ponownym rozpoznaniu sprawy sąd orzekający w pierwszej instancji przeprowadzi postępowanie dowodowe w zakresie, w jakim uzna to za niezbędne dla rozstrzygnięcia kwestii odpowiedzialności karnej oskarżonego, przy czym z uwagi na istotne rozbieżności w dotychczas złożonych depozycjach przesłuchanych świadków J. B., A. J. oraz A. N. [...] w przypadku zaistnienia konieczności dalszego wyjaśnienia sprzeczności w ich zeznaniach należy sięgnąć po dalsze dowody (a to zeznania w charakterze świadków osób uczestniczących w procesie inwestycyjnym przy ul. K. w K. wskazywanych przez A. N., wskazywaną przez niego dokumentację dotyczącą użycia

określonego sprzętu budowlanego, w tym podpór stalowych). Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego uzyskany materiał należy ocenić, zgodnie z art. 7 k.p.k., a wydane orzeczenie należy oprzeć na analizie całokształtu uzyskanego i ujawnionego w toku rozprawy głównej materiału dowodowego, ocenionego, zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego”. Jak już powiedziano wyżej: wszystkie te powinności sygnalizowane w uzasadnieniu wyroku instancji odwoławczej zgodnie z ustawą postępowania karnego mogą (i powinny) zostać zrealizowane przez sąd odwoławczy.

Mając powyższe na uwadze, stwierdziwszy, że zaskarżony wyrok sądu *ad quem* uchybia przepisowi art. 437 § 2 zd. drugie k.p.k. określającemu kryteria dopuszczalności wydania orzeczenia kasatoryjnego, w związku z tym że w sprawie nie doszło do zmaterializowania się blokady procesowej zamykającej drogę do orzekania reformatoryjnego określonej w przepisie art. 454 § 1 k.p.k. zważywszy na to, że sąd *ad quem* nie wyczerpał wszystkich środków, które mogłyby usunąć istniejące wątpliwości co do stanu faktycznego, skargę na kasatoryjny wyrok sądu odwoławczego - Sądu Okręgowego w K. z dnia 29 października 2021 r., wniesioną przez obrońcę należało uwzględnić, zaskarżony wyrok uchylić i sprawę przekazać do ponownego rozpoznania temuż sądowi.

W ponownym postępowaniu Sąd Okręgowy w K. — *primo* — podda wskazane powyżej dowody (w szczególności chodzi o wzajemnie ze sobą sprzeczne zeznania świadków J. B., A. J. oraz A. N.) ocenie w ich wzajemnym powiązaniu oraz — *secundo* — (jeśli oczywiście uzna, że dokonanie oceny depozycji wskazanych powyżej świadków nie jest wystarczające z punktu widzenia ustaleń faktycznych dokonywanych w sprawie i prawnokarnej oceny zarzucanego oskarżonemu M. B. czynu zakwalifikowanego z art. 284 § 2 k.k.) uzupełni postępowanie dowodowe w niezbędnym zakresie (np. o materiały dokumentujące użycie podpór stalowych figurujących w zarzucie przywłaszczenia postawionym M. B.), pozwalającym na przesądzenie w sposób nie budzący wątpliwości o sprawstwie oskarżonego lub jego braku. W zależności od wyników wskazanych powyżej czynności sąd będzie mógł bądź to wydać orzeczenie reformatoryjne, bądź też — jeśliby się miało okazać, że dokonane ustalenia faktyczne oparte na kompleksowej ocenie zgromadzonych dowodów i ewentualnym dodatkowym przeprowadzeniu postępowania dowodowego przed instancją *ad quem* nie pozostawiają wątpliwości co do sprawstwa oskarżonego — będzie procesowo skrępowany blokadą w zakresie orzekania odwoławczego przewidzianą w przepisie art. 454 § 1 k.p.k., zmuszony do wydania orzeczenia kasatoryjnego i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

